

Życie wciska się w każdą szparę, w której znajduje dla siebie „dogodne” warunki. Dla nas ludzi czasem to całkiem przyjemne gdy wiosną widzimy dzikie przebiśniegi niespodziewanie wyrastające na środku trawnika. A innym razem szalenie irytujące gdy kolejny raz staramy się usunąć ścienne gatunki grzybów opanowujące małymi czarnymi plamkami fugi między kafelkami w naszej łazience.

W Kwidzynie, mieście powiatowym zamieszkiwanym przez 40 tys. populację naszego gatunku prócz nas żyje setki tysięcy a raczej miliony osobników innych gatunków. Zaczynając od wspomnianych już roślin i grzybów przez bakterie i bezkręgowce (owady, ślimaki, robaki) po organizmy wyższe czyli np. żaby, węże, ptaki i ssaki. Wałęsający się kot na nikim nie robi wrażenia, ale zauważenie kuny zwanej kamionką już nie jednego wprawi w zdumienie. Dzika przyroda pomimo ludzkiej tendencji do brukowani, zmiatania i kanalizacji penetruje nasze miasto czy o tym wiemy czy nie.

Jednak jeśli się nad tym zastanowić głębiej to chyba dobrze. To znaczy, że nie odeszliśmy jeszcze tak daleko od natury skoro ona przychodzi wciąż do nas.

Pięknym i romantycznym przykładem dzikości naszego miasta jest para sokołowatych drapieżców zwanych pustułkami, która od kilku lat gnieździ się z dobrym skutkiem na Zamku w Kwidzynie. W 2010 roku para dochowała się 3 młodych. We wcześniejszych latach odpowiednio: 2009 – 5 młodych, 2008- 5 młodych, 2007 – 3 młodych¹. Daje to niezły wynik 16 nowych pustulek w ciągu ostatnich 4 sezonów. Oczywiście wyprowadzenie młodych z gniazda nie oznacza, że zamieszkiwać będą one w naszej okolicy.

Pustułki jako gatunek zwykle migrują na okres polskiej zimy na zachód i południe Europy oraz do północnej Afryki i Azji mniejszej. Z obserwacji autora wynika jednak, że prawdopodobnie nasza para pozostała w Kwidzynie na zimę i była widywana w okolicach Zamku.

Pustułki jak inne sokołowate są sprawnymi drapieżnikami. Polują aktywnie na swoje ofiary i żywią się małymi ssakami, głównie gryzoniami, małymi ptakami i bezkręgowcami. Specyficzną umiejętnością pustułki jest zdolność zawisania w powietrzu w charakterystycznej pozycji z szybko trzepoczącymi skrzydłami. W takich chwilach ptak obserwuje teren aby wysledzić i z prędkością pioruna spaść na ofiarę. Pustułki żyją do 15 lat. A z wyglądu samica różni się od samca co ułatwia obserwację ptaków.

Tak jak w latach ubiegłych kwidzyńskie pustułki można już z powodzeniem od połowy marca usłyszeć i obserwować intensywnie krążące nad Zamkiem i Katedrą. Często zaglądną do niszy okiennej, w której w zeszłych latach gnieździły się i wychowywały młode.

Jednak w tym roku dla najbardziej ciekawskich amatorów ptasich drapieżników Stowarzyszenie Eko-inicjatywa i Dział Przyrody Muzeum w Kwidzynie stworzyły dodatkową okazję do obserwacji oblicza dzikiego Kwidzyna. W lutym tego roku na stropie pustułkowej niszy okiennej zamontowana została kamera internetowa. Obraz i dźwięk prosto z pustułkowego gniazda można podziwiać w internecie. Obraz na żywo emitowany jest na stronie internetowej Stowarzyszenia Eko-inicjatywa.

Zachęcam do obserwacji.

Trzymając kciuki oczekuję tegorocznych jajek i młodych.

Życzę miłego odbioru.

Adam Juźwiak

1 Informacje własne autora.